

## 14. O sposobie którym w bydłe wielki szkodę czynią

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

**J**eśliże takie rzeczy Pan Bóg na ludzi dopuszcza, coż o bydłe mamy rozumieć? ponieważ nad ludzkimi synami, jako Psalm mówi: większa opatrzność i obrona skrzydeł Boskich pokazuje się. Jeśliże mówię, ludzie za dopuszczeniem Bożym od, czarownic wielkie szkody ponoszą [ ... ] Ponieważ też bydło i urodzaje ziemskie, do człowieka należą, rzecz pewna, że za Bożym dopuszczeniem w tych rzeczach sprawa szatańska przez czarownice może się pokazywać. Tak abowiem szatan na Joba moc wzięwszy, bydło jego wszystko zagubił. Na konie nie masz prawie tej wioski gdzieby czarownice niewiasty bydła nie zarażały, mleka nie odejmowały i podczas zabijały. A począwszy od namniejszej szkody, która w odjęciu mleka może być rozumiana. Jeśli pytamy ktorymby to sposobem sprawować mogły. Odpowiadamy [ ... ] Iż mleko jako w białejgłowie tak w każdym bydłociu pochodzi ze krwi zbytecznej i na czas uchodzącej. Ta krew jeśli się nie zastanawia [1] z choroby jakiej, tedy się podczas zastanawia z spraw czarownic. Mleko zaś przyrodzonym sposobem stanowi się zaraz po poczęciu. Z choroby zaś przypadkowej, to jest, z jedzenia ziela jakiego, które przyrodzeniem swym mleko stanowi, i krowę odmienia. Czarami zaś mleko odejmują rozmaitymi sposobami, niektóre abowiem w nocy osobliwie w uroczystsze, za powodem szatańskim żeby ciężej majestat Boski był obrażony, w którymkolwiek kącie domu siedą, wiaderko między kolanmi trzymając a wetchnąwszy nóż, szwajce<sup>o</sup>, albo cokolwiek takiego w ścianę abo w słup, i ręce jakoby do dojenia przyłożywszy, szatana który im zawsze na wszelką potrzebę dogadza wzywają, powiedziawszy że z domu takiego, i krowy takowej, która zdrowsza, i więcej mleka ma, doić chce. Tedy natychmiast szatan z wymiona krowy onej mleko wzięwszy przynosi na miejsce, gdzie czarownica siedzi, i jakoby z onej rzeczy która w ścianę jest wetchniona ciekło, tak sprawuje.

Które rzeczy ludziom powiedając, żaden się wszakże z nich tego nie nauczy, bo choćby też kto szatana wzywał, i wzywaniem samym spodziewałby się tego dokazać, oszuka się na tym, bo niema gruntu tego odstępstwa, to jest: iż przysięgi szatanowi nie uczynił i wiary nie odstąpił. Tom dla tego położył, że wiele takich jest, którzy rozumieją, iż te i insze rzeczy któreśmy wspomnieli, nie mają być przed ludźmi głoszone, i powiedane, dla nauczenia: gdyż nie jest rzecz podobna z przyczyny opisanej żeby się kto miał czego takowego od kaznodzieje nauczyć. Raczej napisano to i ma być opowiedano dla ohydzenia i zbrzydzenia się tym odstępstwem ażeby urząd ku pomście tak bezbożnej zbrodni, to jest: odstąpienia wiary, barziej się „zapalił, lecz ludzie więcej sobie ważą szkody doczesne, iż j ziemskie rzeczy nad duchowne więcej miłują, przeto gdy słyszą, że ich toż od czarownic potkać może, do karania ich barziej się pobudzają, ale kto może wypowiedzieć chytrość szatańską?

Są ludzie pewni obywatele miasta tego, którzy w drodze będąc miesiąca Maja, zechciało się im jeść Majowego masła i siadszy na łące nad rzeką, jeden z nich, mając zdawna z szatanem umowę, abo postanowienie, bądź tajemne, bądź wyraźne, rzekł. Ja masło Majowe barzo dobre uczynię. I zaraz zjawszy szaty wszedł w rzekę, i usiadłszy brócił się tyłem przeciwko wodzie, i przed oczyma inszych, gdy słowa pewne mówił, i wodą ręce opak założywszy ruszał, po maluchnym czasie masła zrobionego w ten sposób, jako wiejskie białęgłowy w Maju na rynku przedawać zwykły, wielką sztukę przyniósł, które gdy insi jedli, chwalili że było barzo dobre.

Stąd pokazuje się, że ten był pewien swojej nauki, był prawdziwie czarownikiem, przez wyraźną umowę z szatanem uczynioną, abo iż wiedział, że za tajemną umową i miał woli jego dogodzić. Pierwsza rzecz jest niewątpliwa, żeby nie miał być czarownikiem. Jeśli druga, tedy zażył pomocy szatańskiej, dla tego, iż mu był od matki abo od baby w dzieciństwie oddany, i z przeklęctwem ofiarowany.

Wtóra rzecz która sie z tego jego uczynku pokazuje. Iż szatan nowego stworzenia sprawić nie może, przeto gdy tak prędko masło przyrodzone, z wody się pokazało, stało się to mocą szatańską, nie żeby wodę w mleko odmienił, ale abo masło gdzie indziej wzięwszy jemu przyniósł, i do ręki podał: abo z mleka przyrodzonego, wzięwszy je z krowy prawdziwej, wskok zgęściwszy obrocił w masło. Co abowiem niewiasty wiejskie za czasem masło urobić umieją, to on w krocusieńkim czasie sprawić może, i tak mu je na ten czas dał.

Z tym się też zgadza i ów sposób, gdy czarownicy wina albo naczynie jakie biorą z sobą, i chodząc po ulicy, natychmiast pełne naczynie wina mają. Na ten czas abowiem szatan wina prawdziwego, z beczki jakiej nabrawszy, naczynie ono im napełnia.

Strony sposobu zaś, którym czarownicy bydło zabijają, powielamy, iż jako ludzi tak i bydło widzeniem i dotknięciem, albo widzeniem tylko samym, albo gdy pod próg stajnie, albo obory, także też gdzie bydło zwykło pijać, czary jakie zakopywają.

Tak abowiem czarownice w Rawenspurgu spalone za powodem szatańskim, gdzie najlepsze konie albo bydło było, czarami zabijały. I gdy były pytane, którymby sposobem takowe rzeczy sprawowały? odpowiedziała z nich jedna, imieniem Agnieszka, iż pod prog obory, albo Stajnie, pewne rzeczy zakopywamy. A gdy spytano toby za rzeczy, odpowiedziała, że rozmaitych zwierząt kości. Dalej pytana, czyjemby to imieniem czyniły, odpowiedziała w imię diabła i wszystkich inszych szatanów. Ale i druga imieniem Anna, która gdy jednemu z mieszczan dwadzieścia koni, i trzy, jednego po drugim czarami swymi umorzyła. A on iż furmanem był, naostatek kupił dwudziestego czwartego, i już do wielkiego ubóstwa przyszedł, stojąc tedy furman on we drzwiach stajnie swojej, rzekł do czarownicy, która we drzwiach domu swego stała. Otom już kupił konia, ślubuję Bogu, i matce jego świętej, jeśli mi ten koń zdechnie, iż cię rękami mymi zabiję: tak czarownica się przelększy, zaniechała mu konia onego. Będąc tedy pojmana i pytana, którymby sposobem takowe rzeczy czyniła? odpowiedziała, że nie inszego, tylko dołek uczyniła, który wykopawszy, szatan rzeczy pewne onej niewiadome włożył. Stąd pokazuje się, że tylko ręką albo okiem przykładają się do spraw szatańskich [...] Bo inaczej nie miałby szatan mocy szkodzić rzeczom stworzonym, gdyby czarownica do tego się nie przykładła, jakochmy przedtym powiedzieli, ato się dzieje dla większej obrazy Boskiego Majestatu.

Barzo często też pastuchowie na polu widali, iż niektóre bydła trzy, albo cztery skoki ku górze uczyniwszy, zaraz na ziemię padszy zdychały, a to wszystko za powodem szatańskim, a sprawą czarownic. W Biskupstwie Argentyńskim, między miasteczkiem Fisen i górą Feierem, człowiek jeden bogaty powiedział, że jemu samemu i inszym w roku jednym, nad czterdzieści krów i wołów na górach Alpes, nie z choroby jakiej, ani powietrzem, ale z czarów pozdychało. Czego miał ten znak, że z choroby albo powietrza nie zdycha bydło nagle, ale zlekka ustawa, i po tym zdycha, ale te czary tak w mgnieniu oka wszystkie moc bydłu odjęły, że nie było żadnego któryby tego czarom nie przypisał. To wszakże rzecz jest pewna, że na górach Aleps nawięcej bydła przez czary ginie, które złe, już się prawie wszędzie po świecie rozsiało. Podobne tym rzeczom wspomniemy niżej w rozdziale o leczeniu bydła z czarów chorującego.

---

Przypisy:

**[1]** Zastanawia - tu: tamuje.

(Publikacja: 30-09-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1939>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane

przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)